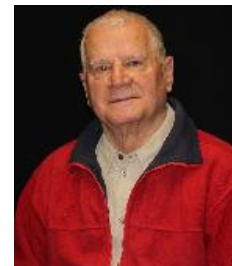


JANUSZ HAJKOWSKI

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL,
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej – opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Janusz Hajkowski, szpital na ulicy Biernackiego, siostra Bolesława Bieruta, Kożuchowski (chirurg), Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego w Lublinie, 1947 rok,

Siostra Bieruta

Moja matka leżała w szpitalu na [ulicy] Biernackiego ([19]47 rok albo [194]6) w sali, w której leżała też siostra Bieruta. Ona była troszkę chyba psychicznie nie zrównoważona. Wojna niszczyła ludzi. Chodziła po korytarzu i cały czas sobie śpiewała. Ja do matki chodziłem codziennie do szpitala, bo już był ojciec wtedy, to był rok [19]47, ale matka nas przez tę całą okupację tak wychowywała, była przy nas i te skrzydełka swoje opiekuńcze nad nami rozłożyła, więc jeszcze potrzebowałem tego kontaktu z tą matką jako ten siedmiolatek. Pamiętam, ona [siostra Bieruta] mówiła: „Bom, bom, trzasnęło. Bom, bom, runęło. A ten lotnik sponad chmury wzbił się do góry. Bój się lotniku śmierci i krzyku...”. Cały czas to samo powtarzała. Widocznie przeżyła jakieś bombardowanie Lublina i to wywarło na jej psychice takie wrażenie, utrwaliła sobie w głowie i to powtarzała w szpitalu. Chodziła po korytarzu, po sali i cały czas to sobie mówiła. To była rodzona siostra Bieruta. Akurat w tej sali leżała, co moja matka. Wtedy ordynatorem był Kożuchowski, chirurg. Miała mama do niego pretensje, bo zamiast jej leczyć kolano stłuczone w czasie okupacji – gdzieś tam jakaś się woda jej wytworzyła w kolanie – to wyleczył jej poprzez tak zwane ściąganie tej wody, a to powodowało jeszcze nowy napływ, a nie wysuszył tego. Leczył inaczej, niż powinien leczyć.

Data i miejsce nagrania	2020-12-08
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Renata Pacholarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"